

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, piątek 23 października 1931 r.

Nr. 244

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Polska Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Francja Stany Zjedn. A. P. — Włochy a Niemcy. — Mocarstwa a ZSRR. — Konflikt chińsko - japoński. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 21.X, w notatce p. n. „Triumf Poniewieżan” omawia demonstrację, urządzonej w Poniewieżu z powodu „zwycięstwa”, odniesionego przez rząd litewski w Trybunale Haskim. Dziennik przytacza szereg przemówień, wypowiedzianych podczas demonstracji. Wszystkie przemówienia były utrzymane w tonie b. agresywnym wobec Polski, przy czym podkreślano pewność, że „Litwa — po zwycięstwie haskim — niedługo wkroczy do Wilna”.

Pozatem dziennik podaje, że w Poniewieżu i w Koszedarach urządzone protestacyjne zebrania, w związku z zastrzeleniem przez straż polską policjanta litewskiego Kybarta.

POLSKA A NIEMCY.

Lidove Noviny 16.X, w koresp. z Warszawy pisze, że rozwój stosunków w Niemczech budzi obawy w polskim społeczeństwie. Polacy widzą możliwości współpracy z lewicą niemiecką, natomiast ruch radykalnej prawicy, dążący do odwetowej wojny, stanowi niebezpieczeństwo dla polskiego państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Trybuna Radziecka 19.X, ogłasza uchwałę CK. KPP. w sprawie aktów terrorystycznych. Powodem tej uchwały była zamieszczona w organie KPP. „Czerwony Sztandar” deklaracja w sprawie zamachu bombowego w Podbrodzu pod Wilnem. „Czerwony Sztandar” potępił ten akt indywidualnego teroru, podkreślając, że tego rodzaju akty odgrywają rolę prowokacyjną, wywołując przesładowania komunistów. Obecnie CK. KPP. ogłasza uchwałę, w której twierdzi, że deklaracja „Czerwonego Sztandaru” nie jest słuszna. „Partja komunistyczna — brzmia dalej uchwała — występuje przeciwko indywidualnym terrorystycznym zamachom dokonywanym

bez wiedzy i zgody kierownictwa partyjnego. Jednakże należy się liczyć z faktem, że atmosfera zaciętej walki klasowej przybiera niezwykle ostry charakter i prowadzi zwłaszcza na terenach chłopskich Ukrainy i Białej Rusi zachodniej do aktów teroru wobec znienawidzonych pacholców pańskich, znęcających się nad chłopem i robotnikiem. Rzeczą partji nie jest odgradzać się od tych wystąpień (aktów teroru) lecz kierować biorące w nich udział elementy rewolucyjne na drogę masowej walki z dyktaturą faszystowską. Akty terrorystyczne w połączeniu z walką rewolucyjną mas, przechodzących do powstania zbrojnego, stać się mogą celowym dopełniającym środkiem walki. W takich warunkach zbrojna walka mas i jednocześnie akty teroru, czy też zamachy na objekty strategiczne — to ułatwienie zwycięstwa. I dlatego niewolno nam odrzucać tych aktów, a tem bardziej piętnować je jako prowokację”.

Het Vaderland 8. X. zamieszcza dalszy artykuł o rozwoju polskiego handlu zamorskiego. Polska z powodu trudności handlowych z Niemcami i Rosją coraz bardziej dąży do nawiązania stosunków gospodarczych drogą morską i dzięki temu znaczenie Gdańska się zwiększyło. Gdańsk jednak zdaje się nie rozumieć swojego interesu i stara się utrudniać pracę kupca polskiego.

Dalej dziennik pisze o rozwoju Gdyni, która stanowi polski wysiłek w kierunku dopasowania swej organizacji handlowej do bezpośrednich stosunków z zagranicą.

Slovak 20.X, w koresp. z Warszawy pisze, że w miesiącach wrześniu i październiku Polacy obchodzili w wielu miejscowościach 100-letnią rocznicę bitew, stoczonych w czasie powstania listopadowego. Miesiące te były tragiczne „dla bratniego narodu polskiego”.

Dziennik daje krótki opis powstania listopadowego i potem wędrówki emigrantów na zachód.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A STANY ZJEDN. A. P.

Le Temps 22.X, twierdzi, że napewno w Waszyngtonie będzie omawiana sprawa długów wojennych i reparacyj, lecz nie należy przypuszczać, że sprawy te dadzą się załatwić odrębnie za pomocą jakiejś radykalnej formuły. Że prez. Hoover myśli o redukcji długów, jest to zrozumiałe, gdyż po pierwsze jest on zaangażowany w tej sprawie przez swą propozycję rocznego moratorium dla Niemiec, a po drugie, że trzeba będzie znaleźć jakies drogi wyjścia w chwili, kiedy Niemcy, co nastąpi pewnie za kilka miesięcy, uznane będą za niewypłacalne w zakresie reparacyj. Stany Zjedn. nie chcą jednak zrzec się należnych im spłat z tytułu długów wojennych, a Francja nie może pod żadnym względem zrzec się należnych jej spłat reparacyjnych. Amerykanie pragną znacznej redukcji zbrojeń dla tego, że zmniejszyłoby to ich wydatki i dlatego jeszcze, że idealizm amerykański każe im przypuszczać, że zmniejszenie zbrojeń zapobieże wojnie, lecz ci sami Amerykanie, którzy chcą mieć silną flotę, gdyż obawiają się, że mogliby być zmuszeni do obrony na dwóch oceanach czyli na dwa fronty, powinni zrozumieć, że Francja również może rozbrajać się li tylko w miarę wzrastania gwarancji bezpieczeństwa. Z tego wynika, że cała sprawa rozbrojenia sprowadza się do zagadnienia rozbrojenia uzależnionego od bezpieczeństwa.

Le Petit Parisien 22.X, w specjalnej korespondencji P. Dénoyer podkreśla atmosferę serdecznej przyjaźni, jaka otacza wizytę francuskiego premiera w Waszyngtonie i dodaje, że szerokie masy ludności pokładają trochę naiwne nadzieje w Lavalu, który ich zdaniem w cudowny sposób wyratuje świat i 120 milionów Amerykanów z koszmaru depresji. Rząd Stanów Zjednoczonych nie robi sobie tak dziecinnych iluzji, lecz liczy też na to, że spotkanie dwóch mężów stanu da korzystne wyniki. Jeżeli nawet Laval wyjedzie bez osiągnięcia żadnej wspólnej i ostatecznej decyzji, to jednak, wielkim plusem będzie już sam fakt, że tak Hoover jak Laval lepiej będą rozumieli wzajemne potrzeby i wzajemne trudności ich krajów, co dopomoże do harmonizowania w przyszłości polityki obydwu państw.

Le Matin 22.X, twierdzi w koresp. specj. z pokładu „Ile-de-France”, że prasa amerykańska widzi w Lavalu coś w rodzaju przedstawiciela bogatej karawany, wiozącej kosztowne podarunki i mającej zamiar prowadzenia handlu wymiennego na wielką skalę. Amerykanie biorą Francję za kupującego zboże i handlującego rozbrojeniem. Co powiedzą oni, w chwili, kiedy przekonają się, że багаż francuski wypełniony jest przedewszystkiem dobrami radami — trzymaniem się rozsądku. „Rozsądek jest właśnie tym towarem, którego do tej chwili nikt od nas nie żądał”.

Le Journal 21.X, w koresp. specj. Saint-Brice'a twierdzi, że bardzo ważną rzeczą jest, że Stimson, którego Laval zna dobrze, ma przed spotkaniem z prez. Hooverem omówić z francuskim premierem plan przyszłej konferencji. Prez. Hoover i Laval prawie, że nie znają się i nie wiadomo jak ustosun-

kują się do siebie przy pierwszym zetknięciu. Nie wiadomo też, jakie wrażenie pozostawi na Hooverze pierwszy kontakt z premierem francuskim, będącym uosobieniem tych właśnie cnót narodowych francuskich, które Amerykanie mają w pogardzie, a które prezydent Stanów Zjednoczonych miał możliwość należycie ocenić. W tych warunkach, najważniejszą rzeczą są czynniki psychologiczne, jak to: wartość osobista, zrozumienie, wzajemna sympatja.

Le Quotidien 21.X, twierdzi, że mimo iż ministrowie francuscy są rozsypani w obecnej chwili po wszystkich stronach świata (Briand, Renaud i Laval), to sprawy Francji na tem nie cierpią. Laval telegrafuje, że jest przygotowany należycie do odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie może mu zadać prez. Hoover. Zdaniem dziennika, i Laval będzie musiał Hooverowi, zadać kilka zapytań, a mianowicie: jak prezydent Stanów Zjednoczonych wyobraża sobie rozbrojenie i czy uzależnia je od bezpieczeństwa; kwestja ta jest bowiem zasadniczą w oczach Francji, podobnie jak sprawa długów wojennych, reparacyj i wreszcie — środków, za pomocą których Francja i Ameryka zamierzają wyratować świat z obecnego kryzysu.

The Daily Telegraph 20.X. Koresp. dypl. pisze, że brytyjskie koła nie odnoszą się optymistycznie do wyniku wizyty Lavalu w Waszyngtonie. Paryż jest usposobiony również pesymistycznie, lecz z innych względów. Opinia francuska obawia się, by nie nastąpiły ze strony Francji koncesje np. w zakresie rozbrojenia. W Londynie zaś obawiają się, że Laval i jego finansowi doradcy będą próbowali odwieść Hoovera i centralne banki rządu amerykańskiego od zajęcia bardziej liberalnego stanowiska, niż dotychczas w sprawie pożyczek zagranicznych oraz od użytku rezerw złota na rzecz rozszerzenia międzynarodowych kredytów.

Ostatnio były pewne wskazówki, że Ameryka byłaby skłonna wprowadzić takie zmiany, lecz, że Francja zapatrywałaby się na nie z nieufnością. Francuska umysłowość finansowa jest skłonna uważać proponowaną politykę rozszerzenia międzynarodowych kredytów za inflację. Stanowisko powyższe zostało jasno sprecyzowane podczas wizyty lorda Readinga w Paryżu.

Deutsche Allg. Ztg. 22. X. pisze, że za kilka dni będzie można już wiedzieć o przebiegu narad waszyngtońskich. Dziennik wskazywał już, że Amerykanie posiadają ostateczną i najsilniejszą broń w swoim ręku: uwolnienie dolara od parytetu złota. Będzie to zależało tylko od francuskich żądań i życzeń, czy zastosowanie tej ostateczności okaże się konieczne. Chociaż wizyta waszyngtońska może mieć wielkie znaczenie dla dalszego przebiegu kryzysu światowego, to jednak lepiej nie przywiązywać do niej zbyt wielkich nadziei. Francuskiemu rentjelowi powodzi się jeszcze zbyt dobrze, aby oczekiwać od niego zrozumienia gospodarki światowej. Ale nawet i to może się prędzej zmienić, niż się to niejednemu zdaje.

Der Tag 22.X, w koresp. z Paryża pisze, że domiesienie ag. Havasa nie zawierają nowych punktów,

jeżeli chodzi o sprawy finansowe, i są dowodem, że tak współpraca niemiecko - francuska, jak i inne dążenia gospodarcze Francji mają na celu przygotowanie nowego planu spłaty odszkodowań, polegającego na odpowiedniej zmianie planu Younga.

Dziennik zaznacza, że niestety niemieckie ministerstwo spraw zagran. zachowuje się nie tak powściągliwie i chłodno wobec narad paryskich, jakby tego wymagały interesy Niemiec.

Izwiestja 19.X, komentując artykuł „Agence Economique et Financiere”, oceniają wystąpienie francuskie, jako pomysłowe pociągnięcie polityczne. Francja — zdaniem „Izwiestij” — nie poniosłaby żadnej straty przy zmniejszeniu długów międzysojuszniczych o 50 proc., równoległe ze zmniejszeniem o 50 proc. reparacyj niemieckich, zważywszy, że faktyczną stratę poniosłoby Stany Zjedn. „Wzamian za iluzoryczne ustępstwo, Francja — pisze dziennik sowiecki — uzyskałaby od Stanów Zjedn. ważne polityczne korzyści, mianowicie — wyrzeczenie się przez Stany Zjedn. żądań w sprawie rozbrojenkowej w Europie i udzielenie gwarancji dla stanu rzeczy, wytworzonego przez Traktat Wersalski”.

Izwiestja 19.X, zamieszczają artykuł Karola Radka o nowym etapie kryzysu światowego. Radek polemizuje z niemieckim ekonomistą prof. M. Bohne'm, który twierdzi, że kryzys obecny jest wywołany nietylko przez kryzys industrializacji i brak rynków zbytu, ile raczej przez brak zaufania kapitalistów do rządu, banków i przemysłu. Radek dopatruje się natomiast przyczyn kryzysu w samym ustroju systemu kapitalistycznego, a nietylko we wzrastającym niedowierzaniu rentjera do działalności państwa i przemysłu.

WŁOCHY A NIEMCY.

Vossische Ztg. 22.X, w art. wst. „Najmłodszy minister spraw zagr. w Europie” obsz. podaje przebieg kariery min. Dino Grandiego, poczem pisze:

Grandi przybywa do Berlina jako przedstawiciel Mussoliniego i duże będzie miało znaczenie to wrażenie, jakie on z Niemiec wywiezie. Włochy nieufnie odnoszą się do tego, gdy w Niemczech mówi się o porozumieniu niemiecko - francuskim. Sądzą one, że to porozumienie nie powinno nastąpić bez ich udziału. Z drugiej strony Włochy także odczuwają pilną potrzebę wyrównania stosunków z Francją. Niemcy zgadzają się z Włochami również co do tego, że w rozwiązaniu trudności muszą wziąć udział wszystkie państwa europejskie.

„Znaczenie wizyty Grandiego w Berlinie — pisze dziennik — polegałoby na tem, by mógł on rozmawiać o rzeczach, które tylko w oczach polityków kawiarnianych są rozbieżne, a które jednak w rzeczywistości mają ze sobą ścisły związek. Owe Niemcy, które więcej się spodziewają od awanturczości, niż od chłodnego rozważania faktów, mogą się tymczasem nauczyć od przedstawiciela faszystowskiej polityki zagranicznej tego, że jeśli najbardziej nawet zaostrzony i przeczulony nacjonalizm może śnić złote sny, to jednak na jawie dokładnie oblicza każdy krok, aby nie natknąć się na zgubną głębię zamiast twardego gruntu. Włochy, którym w ostatnich tygodniach zapewne zbyt natarczywie kładziono w uszy o możliwości radykalnych wystąpień niemieckich, będą umiały znów teraz odróżnić oczami włoskiego ministra spraw zagr. pozory od rzeczywistości”.

MOCARSTWA A ZSRR.

Vorwärts 21.X, w art. „Moratorium für Moskau?” pisze o pogłoskach co do trudności finansowych Sowietów i podaje wyjaśnienie z kół miarodajnych, iż artykuł „Germanii” w tej sprawie nie był oparty na rzeczywistości. Nie wiadomo zupełnie, jaki cel miało to pismo przez ogłoszenie tego artykułu.

W kółach handlowych sowieckich twierdzą, że dowodzenia „Germanii” nieprawdziwie przedstawiają sytuację. Dotychczas Sowiety nie zwracały się do żadnej firmy niemieckiej o prolongatę zobowiązań finansowych.

Dziennik podaje dalej rozmowę z przedstawicielem Sowietów o stosunkach Rosji z Ameryką; Sowiety skierowały cały szereg zamówień do Ameryki z powodu tego, iż pewne gałęzie przemysłu sowieckiego zupełnie zawiodły, ale banki amerykańskie utrudniają uzyskanie ulg kredytowych. Sowiety są z tego powodu oburzone i może uciekną się do bojkotu Ameryki.

Dziennik w związku z powyższą rozmową zaznacza, że dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, iż firmy amerykańskie likwidują swoje biura w Rosji, ponieważ niema mowy o tem, aby nadal można było prowadzić z Sowietami korzystne stosunki handlowe.

Frankfurter Ztg. 22.X, pisze z powodu artykułu „Germanii”, że w kółach rządowych zaprzeczają, aby Sowiety zwracały się do przemysłowców o prolongatę swoich zobowiązań. Rząd nie uważa nawet za prawdopodobne, aby to nastąpiło w najbliższym czasie, albowiem najpierw Sowiety zwróciłyby się do Rzeszy jako do gwaranta kredytów sowieckich. Wiadomą jest rzeczą, że rząd sowiecki znajduje się w wielkich kłopotach, jeżeli chodzi o pokrywanie swoich zobowiązań walutowych, oraz że bilans handlowy Sowietów wykazuje wielki niedobór. Jednak gdyby nawet Rosja zwróciła się o moratorium, to wchodzi w rachubę aż do lipca 1932 r. stosunkowo niewielkie zobowiązania wobec Niemiec, — ogółem 173 milionów rubli w trzech najbliższych kwartałach, a ponad 400 milionów rubli do końca 1932 r.

„Znanem jest źródło — pisze dziennik — z którego pochodzą wiadomości o projektach moratorium. Należy go szukać w tych kółach rosyjskich komunistów, które nie zgadzają się z obecnym systemem rządów w Sowietach”.

KONFLIKT CHINSKO - JAPONSKI.

The Times 21.X, w art. wst. pisze, że Rada Ligi Narodów robi w kwestji konfliktu mandżurskiego wszystko, czego można dokonać drogą moralnego przekonywania. W miarę trwania dyskusyj w Genewie staje się rzeczą jasną, iż armja japońska w Mandżurji ma charakter siły policyjnej w tej części Chin, gdzie rząd chiński nie ma autorytetu. Fakt ten, zdaniem pisma, należy wziąć pod uwagę, gdy Rada Ligi będzie zastanawiała się nad kwestją wycofania wojsk japońskich z Mandżurji. Ujemna strona nieposiadania przez Ligę przynajmniej międzynarodowej policji dla swego użytku nigdy nie była tak widoczna. Autor zapytuje, czy w obecnych warunkach istnieją jakieś inne czynniki prócz tych, których dostarczyła Japonja, dla zapewnienia pokoju w Mandżurji. Czy można pogodzić żądanie Ligi Narodów co do wycofania wojsk japońskich z zagwarantowaniem bezpieczeństwa w Mandżurji? Czy przedstawi-

ciel Chin może zagwarantować utrzymanie tam porządku?

The Manchester Guardian 20.X, w art. wst. pisze, że spóźniona zgoda Japonji na reprezentowanie Ameryki w Lidze może oznaczać gotowość Japonji do zmiany jej dotychczasowego stanowiska. Autor wskazuje, że Japonja powinna wycofać swe wojska z Mandżurji by umożliwić prowadzenie rokowań na nowej stopie. Zajmowanie terytorjum nieprzyjaciela, by potem dopiero żądać ustępstw za ewakuację — należało do metod dawnej dyplomacji. Liga Narodów nie może tolerować tych przedwojennych praktyk.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 19 i 20.X, zamieszcza obsz. sprawozdanie z przebiegu ostatniego zjazdu stronnictwa ludowców (liaudininków) w Kownie. Na wstępie dziennik wskazuje na licznosc delegacji, co przeczy twierdzeniu litewskiej prasy rządowej o nieistnieniu na Litwie opozycji. Zjazd otrzymał szereg depeesz powitalnych od stronnictw ludowych zagranicą i oddzielnego biura agrarnego. Pierwszy zabrał głos prezes centralnego komitetu stronnictwa ludowców dr. Grinius, wskazując na nienormalne warunki wewnętrzne na Litwie, spowodowane obecnym jej ustrojem wrogim parlamentaryzmowi. W sprawach polityki zagranicznej zabrał głos b. premier M. Sleżevicius, którego ocenę decyzji Trybunału Haskiego streszcza dziennik jak następuje: „Trybunał haski wydał dla nas pomysłną decyzję. Aczkolwiek decyzja ta najprawdopodobniej w niczem nie zmieni zasadniczo naszych stosunków z Polską, to jednak moralnie decyzja ta wzmocnia i czyni rzeczą bardziej łatwą obronę przez nas sprawy wileńskiej, pod warunkiem jednak, że nasi dyplomaci zagraniczni potrafią wyzyskać decyzję Trybunału w stopniu maksymalnym”. Następnie Sleżevicius mówił o kryzysie gospodarczym na Litwie, podkreślając, że Litwa w celu uniknięcia dalszego pogłębienia się tego kryzysu powinna rozszerzyć swe stosunki handlowe. Sleżevicius wysunął potrzebę zawarcia traktatu handlowego z Sowietami i wypowiedział się za koniecznością zmiany traktatu handlowego z Niemcami, który — zdaniem jego — jest b. niekorzystny dla Litwy. W końcu Sleżevicius atakował politykę rządu litewskiego w sprawie Kłajpedy, podkreślając, że rząd niepotrzebnie idzie w tej sprawie na ustępstwa Niemcom, oddając ludność litewską kraju kłajpedzkiego na pastwę wyzysku gospodarczego i politycznego przez Rzeszę niemiecką. Zjazd w drugim dniu obrad powziął szereg rezolucyj, domagających się m. in. zawarcia traktatu handlowego z Sowietami, zmiany obecnego traktatu z Niemcami oraz rozszerzenia stosunków z państwami bałtyckimi. Inne rezolucje dotyczą konieczności uregulowania przez obecny rząd nienormalnej sytuacji wewnętrznej na Litwie.

Lietuvos Aidas 19.X, w sposób ironiczny omawia przebieg zjazdu stronnictwa ludowców, podkreślając, że „Sleżevicius wskazał na konieczność zerwania umowy handlowej z Niemcami”.

Lietuvos Aidas 21.X, donosi, że inspektorem szkół początkowych w kraju kłajpedzkim został wyznaczony przez dyrektorjat p. Meyer, poseł Volkspartei w sejmiku kłajpedzkim. Dziennik wyraża zdziwienie z powodu tej nominacji wobec tego, że Meyer jest jednym z największych wrogów Litwy.

Lietuvos Aidas 21.X, w art. wst. p. n. „Podróże złota”, nawiązującym do ucieczki złota z innych krajów do Francji, rozważa sytuację Litwy pod tym względem, przyczem przyznaje, że b. wielu obywateli litewskich ucierpiało na skutek spadku kursu waluty angielskiej, niemieckiej i amerykańskiej, gdyż oszczędności swe trzymali w bankach tych państw. Wg. dziennika, będzie to jednak dobrą nauką dla innych, co też dało się już zauważyć, gdyż obywatele litewscy zaczynają obecnie mieć większe zaufanie do waluty litewskiej, niż do walut innych krajów; przyczyni się to, niewątpliwie, do wzrostu oszczędności w bankach litewskich.

Lietuvos Aidas 21.X, omawia artykuł, zamieszczony ostatnio w „Memeler Dampfboot”, w którym dziennik niemiecki pochwała zdrową politykę Banku Litewskiego. „Liet. Aidas” zwraca w związku z tem uwagę opozycji litewskiej na to, że Niemcy kłajpedzcy, aczkolwiek nie są przychylni rządowi litewskiemu, to jednak nie szerzą, w przeciwieństwie do opozycji, pogłosek o rzekomo krytycznej sytuacji Banku Litewskiego, a wprost przeciwnie ustosunkowują się obiektywnie do polityki finansowej rządu litewskiego.

Königsb. Hart. Ztg. 20.X, donosi, że z dn. 15 b. m., t. zn. z chwilą wejścia w życie ustawy o podwyższeniu na gęsi przywożone do Niemiec, import gęsi z Litwy (— poważna pozycja w eksporcie lit. — przyp. red. „Przeł. Pr. Zagr.”) zupełnie ustał.

Siedogonia 19.X, (Ryga) w koresp. z Kowna donosi, że w litewskich kołach rządowych powstała myśl zerwania konkordatu z Watykanem, a to w związku z antyrządowym stanowiskiem duchowieństwa litewskiego. W Kownie — pisze dziennik — odbywa się w d. c. konferencja biskupów litewskich, na której omawiana jest kwestja założenia uniwersytetu katolickiego. Duchowieństwo ma wydać odezwę do społeczeństwa z wezwaniem o dalsze składki na rzecz uniwersytetu katolickiego.

RÓŻNE.

Germania 22.X, w koresp. z Wiednia p. t. „Immer wieder Donaifoederation” pisze o projekcie unji celnej Austrii i Węgier, o planach czeskich federacji naddunajskiej, które to sprawy ponownie zaktualizował projekt austriacko-niemieckiej unji celnej.

Min. Benesz ostatnio również zabrał głos w tej sprawie i propaguje w przystosowaniu do obecnych warunków stopniowe łączenie się poszczególnych gałęzi przemysłu w krajach naddunajskich, co doprowadziłoby z czasem do pełnej współpracy gospodarczej. Benesz zastrzega się, że w tej akcji nie może żaden z uczestników znajdować się pod przewagą lub pod terorem innego.

Dziennik zaznacza, że Czesi są tylko echem Francji, która w ten sposób chce utrwalić swoją przewagę gospodarczą nad Dunajem.

